



**GAZETKA GIMNAZJUM NR 2
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W OLECKU**

BYŁE DO DZWONKA



NR 1 / 2014

***W numerze: same ciekawe
rzeczy... ☺***

WSTĘPNIAK OD REDAKCJI

Nowa szkoła, znajomi, nauczyciele, przedmioty... Nowy rozdział w naszym życiu, w życiu pierwszaków!

Koniec pewnego etapu a zarazem początek ciężkiej lecz efektywnej pracy. **Czy każdy nowy uczeń zaaklimatyzował się w murach naszego gimnazjum?** Na to pytanie i na wiele innych postaramy się odpowiedzieć w pierwszym tegorocznym numerze gazetki szkolnej.

Przedstawimy wywiad z panią pedagog, różnego typu łamigłówek, relację ze spotkania z wolontariuszką. Znajdziecie także sprawozdanie z wycieczek do Białegostoku i z tegorocznych otrzęsin.

Chcemy zmieniać naszą szkołę na lepsze, więc proponujemy Wam wspólną pracę: **Nudzisz się na lekcjach? Możemy to zmienić!** Czekamy na Wasze propozycje, które sprawią, że chętniej będziecie brali udział w lekcjach. Co zrobić, aby lekcje były porywające? **Aby nie można było się doczekać dzwonka – ale nie tego kończącego lekcję, tylko tego ją rozpoczynającego!**

Najświeższe wiadomości znajdziecie na stronie szkoły. Pamiętajcie o tym!

<http://www.gim2.olecko.edu.pl>

Zapraszamy do czytania i współpracy!

Redakcja:
Ada Stachelek
Karolina Baranowska
Julia Rzesiowska
Opracowanie graficzne:
Maciej Budzyński
Opieka:
Katarzyna Werstak
byledodzwonka@interia.pl

Bajka na dobry początek

Pewien pisarz przybył do klasztoru, by napisać książkę o Mistrzu.

– Ludzie mówią, że jesteś geniuszem. Czy to prawda? – zapytał.

– Możesz tak powiedzieć – odpowiedział Mistrz, bez nadmiaru skromności.

– A co sprawia, że ktoś staje się geniuszem?

– Zdolność rozpoznawania.

– Rozpoznawania czego?

- **Motyła w gąsienicy, orła w jajku, i świętego w egoiście.**

Czego Wam i sobie życzymy! ☺





SPOTKANIE Z WOLONTARIUSZKĄ

W piątek 7 listopada naszą szkołę odwiedziła wolontariuszka - pani Weronika Brączek. Przeprowadziła ona spotkanie z klasą 3c na temat edukacji globalnej. Pierwsza godzina zajęć polegała na poznaniu historii pani Weroniki i jej podróży. Podczas drugiej godziny spotkania uczniowie mieli za zadanie stworzyć „graffiti”, które mogłoby zostać umieszczone gdzieś w Olecku. Oglądaliśmy też film, słuchaliśmy opowieści i oglądaliśmy prezentacje.

Spotkanie było bardzo ciekawe i interesujące. Z opowieści mogliśmy się wiele nauczyć, poszerzyć naszą wiedzę i umiejętności. Mogliśmy się też dowiedzieć jak wygląda praca wolontariuszki, co taka osoba robi i zdecydować, czy podoba się nam taki styl życia.

Czego dowiedzieliśmy się o wolontariuszce - p. Weronice Brączek? Już od małego pani Weronika marzyła o tym, aby jeździć po świecie i pomagać innym. Zaczęło się to od tego, że powiedziała swojemu tacie: „Chcę wyjechać do Afryki i chcę pomagać”. Na początku była wolontariuszką i pomagała przy

organizacji festiwalu. Dzięki temu zdobywała umiejętności fotograficzne. Z czasem pani Weronika bardziej angażowała się w pomaganie ludziom i zaczęła pracować dla fundacji „Nie bądź sam”. Jej zadanie polegało na spędzaniu wolnej chwili z osobami starszymi, aby nie czuły się samotne i miały z kim porozmawiać, zwierzyć się. Jak sama mówi: „Było to całkiem fajne zajęcie”. Swoją pierwszą wyjazd pani Weronika odbyła za pośrednictwem europejskiego wolontariatu. Pojechała do Argentyny w Ameryce Południowej.

Jakie ciekawostki przekazała nam wolontariuszka? Pani Weronika powiedziała nam m.in. o zwyczaju i tradycji picia herbaty mate. Mówiła nam, jakie są zasady picia mate, gdzie panuje taka tradycja i czy każdy ją pije. Kulturę wolontariuszka przedstawiła nam jako górę lodową. Mieliśmy krótkie ćwiczenie „Ile trwa minuta?”, które polegało na tym, że nie mając zegarka, ani nie licząc mieliśmy usiąść na swoje miejsca, gdy wyczujemy, że minęła minuta. Opowiedziała nam również o pewnej zasadzie „Nie każdy, ale każdy...”. Dowiedzieliśmy się też trochę o państwach Ameryki Południowej: Peru, Argentynie, czy Boliwii.

Warto kupić!

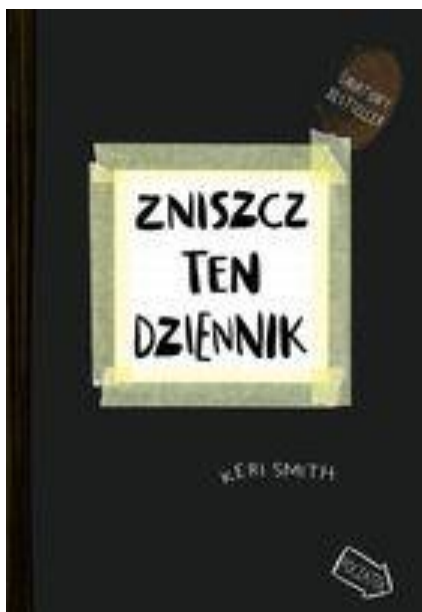
Jedną z najciekawszych książek, które miałam okazję poznać jest „Zniszcz ten dziennik” Keri Smith. Co prawda, dopiero przymierzam się do jej kupna, ale słyszałam już wiele świetnych opinii na jej temat.

Co kryje w sobie ta książka?

„Zniszcz ten dziennik” to aż 5 rzeczy w jednym. Jest to między innymi zbiór myśli, dziennik, kolorowanka, wydzieranka i zabawa. Książka ta polega przede wszystkim na rozładowaniu swoich emocji i co ważne-dobrej zabawie!

Jest to światowy bestseller, który jest znany już w ponad piętnastu krajach. Dopiero niedawno ukazał się na polski półkach. Nie jest to książka w stylu literackim, nie zawiera wiele słów, jest bardziej rozrywką niż czymś na smutne wieczory.

„W TRAKCIE TWORZENIA
DZIENNIKA UBRUDZISZ
SIĘ.
TWOJE UBRANIE
POKRYJE SIĘ FARBĄ
ALBO INNYMI DZIWNYMI
SUBSTANCJAMI.
ZAMOCZYSZ SIĘ.
BĘDZIESZ PROSZONY O
ZROBIENIE RZECZY,
KTÓRE BĘDZIESZ
PODDAWAĆ W
WĄTPLIWOŚĆ.
BĘDZIESZ UBOLEWAĆ,
ŻE KSIĄŻKA ZNAJDUJE
SIĘ W OPŁAKANYM
STANIE. ZAMIENISZ
DESTRUKCJĘ, KTÓRA
CIĘ OTACZA, W KREACJĘ
I **ZACZNIESZ ŻYĆ
TWÓRCZO!**”



OTRZĘSINY

Jedną z tradycji naszej szkoły są otrzęsiny klas pierwszych. W tym roku odbyły się 14 października po akademii z okazji Dnia Edukacji. Święto pierwszoklasistów zorganizowała klasa 2d – laureat ubiegłorocznej edycji otrzęsin. Przygotowała ona liczne konkurencje i zabawy, w których brały udział wyznaczone osoby ze wszystkich klas pierwszych.

Pierwsza konkurencja polegała na zaliczeniu jak największej ilości stanowisk z zadaniami w wyznaczonym czasie (10 minut). Później odbyły się podchody, do których przystąpiło po 5 osób z klasy wraz z wychowawcami. Następnie uczniowie o sprawnych paluszkach sprawdzali swoje umiejętności w układaniu domków z kart.

Kolejne konkurencje polegały na:

- jak najszybszej odpowiedzi na zadane pytania,
- wypiciu dwóch kubków kisieli na czas,
- dubbingu kreskówek,
- stworzenia ciekawych kreacji z materiałów.

Po wszystkich konkurencjach jury udało się na obrady. W trakcie oczekiwania uczniowie zabawili się w „dj” i mogli rapować wylosowany tekst. Po długiej naradzie sędziów nastąpiło wręczenie nagród. Werdykt wyglądał następująco:

- * 3 miejsce zajęła klasa 1c
 - * 2 miejsce zajęła klasa matematyczno-przyrodnicza - 1d
 - * 1 miejsce miała zaszczyt zająć klasa 1e
- Otrzęsiny zakończyły się gromkimi brawami oraz sesją zdjęciową. 😊
Wszyscy bawili się świetnie i było to zdecydowanie niezapomniane przeżycie pierwszoklasistów.



OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ PRAW DZIECKA – 20 listopada

Obchody Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka 20 listopada w Gimnazjum Nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Olecku stały się ważnym elementem Tygodnia Edukacji Globalnej.

Uczniowie przygotowali wystawę plakatów związanych z prawami dzieci, a Samorząd Uczniowski zorganizował akcję „Ścieżka Praw Dziecka”, w której wędrujący nią mogli odczytać kolejne hasła - prawa. Towarzyszyła również temu gazetka tematyczna na drugim piętrze naszej szkoły. Zamknięcie obchodów Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka stanowiła skierowana do uczniów klas pierwszych prezentacja pod hasłem: „Zrozumieć rzeczywistość - praca nieletnich w świecie”.

Pani wicedyrektor Beata Prześniak przedstawiła problem łamania praw dzieci w takich krajach jak: Sudan, Uganda, Irak, Somalia, Indie, Afganistan, Palestyna, Czeczenia i Birma. Zwróciła uwagę zebranych uczniów na wiek dzieci pracujących ponad ludzkie siły, na potworne warunki, w jakich pracują, na choroby, głód i przedwczesną śmierć. Nie wszyscy uzmysławiamy sobie na co dzień, skąd biorą się produkty takie jak czekolada, kawa, herbata, odzież... A często są to

rzeczy wytwarzane w fabrykach krajów Południa, w których niewolniczo pracują nieletni. W wielu krajach dzieci stają się żołnierzami wysyłanymi na pewną śmierć – żywymi tarczami, bombami lub zabójcami. Są szkolone w nieludzkich warunkach, muszą ulegać silnym uzbrojonym dorosłym. Innym problemem stają się porwania, które służą zdobyciu narządów do przeszczepu lub handlu dziećmi.

Młodzież zebrana w auli słuchała w skupieniu słów pani wicedyrektor. Wielu młodych ludzi nie ma pojęcia, że gdzieś, może całkiem niedaleko, żyją dzieci w tak potwornych warunkach, umierające z głodu, przepracowania, bite, wykorzystywane, zabijane. 20 listopada to dzień, w którym należy głośno o tym mówić, żebyśmy mogli protestować i działać na miarę własnych możliwości, żebyśmy nie byli bezwolni i beczynni. Nie kupujmy rzeczy pochodzących z fabryk zatrudniających dzieci, nie dajmy się zwodzić reklamom i niepotrzebnej konsumpcji, wspierajmy akcje charytatywne na rzecz dzieci Globalnego Południa. Jesteśmy teraz spokojni, szczęśliwi, jednak nigdy nie wiemy, co może spotkać nas samych, więc dopóki możemy - pomagajmy. Uczyńmy świat lepszym dla nas i dla innych.



BIAŁYSTOK ZDOBYTY!

Pewnego jesiennego dnia, gdy wszyscy siedzieliśmy na lekcji i odliczaliśmy minuty do dzwonka, nasza Pani zaczęła nam mówić o jednodniowej szkolnej wycieczce do Białegostoku. Jak tylko usłyszeliśmy słowo „wyprawa”, zaświeciły nam się oczy i wyciężyliśmy słuch. Dowiedzieliśmy się, jakie atrakcje czekają na nas w stolicy Podlasia. Mieliśmy tam wyruszyć razem z uczniami z humanistycznej klasy. Przez kolejne tygodnie odliczaliśmy dni do upragnionego wyjazdu. Ostatnia doba oczekiwania była najgorsza. Sekundy ciągnęły się jak minuty, minuty jak godziny, a godziny były niczym wieczność..

10 października pojechaliśmy na wycieczkę edukacyjną do Białegostoku, której celem było obejrzenie spektaklu w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki oraz zwiedzanie ciekawych zabytków w tym mieście. Kierowniczką wyprawy została Pani Bogumiła Makola, a wspierała ją Pani Agnieszka Śnieżyńska i Pan Józef Jankowski.

O szóstej rano zadzwonił mój budzik. Z niedowierzaniem spojrzałam w kalendarz. Zaczęłam krzątać się po domu jak opętana. Co chwilę sprawdzałam plecak, bo bałam się, że czegoś zapomnę. Kiedy tylko z koleżankami dotarliśmy pod szkołę, zaczęliśmy rozmyślać, jak to będzie na tej naszej pierwszej gimnazjalnej wycieczce.

W autokarze zasiedli uczniowie klasy I c, II c i II b. W czasie podróży dużo osób spało, gdyż, jak dla nas, była to wczesna godzina. Pierwszym punktem naszego planu okazało się zwiedzanie Muzeum Wojska Polskiego. Nasza grupa trafiła na bardzo miłą przewodniczkę. Wgłębialiśmy się w historię Białegostoku, oglądając kolejne wystawy. Podziwialiśmy autentyczne części czołgu, broń i inne wojenne eksponaty związane z walkami na tych ziemiach. Dowiedzieliśmy się wiele o zmianach w umundurowaniu. Zdziwiliśmy się na widok dawnego telefonu. W tamtych czasach było to ogromne pudło z parometrową anteną. W kolejnych salach mogliśmy również posłuchać dawnych piosenek i opowieści osób walczących podczas II wojny światowej. Zobaczyliśmy też makietę domu, w jakim mieszkano na Syberii i film dotyczący masowych wywozek Polaków. To była fascynująca lekcja historii. Jeszcze długo rozmawialiśmy o zawiłej historii Białostoczczyzny.

Następnym przystankiem było kryte lodowisko, na które poszła ponad połowa całej grupy, ze mną włącznie, pod opieką Pani Bogumiły Makoli. Reszta wycieczkowiczów razem z Panią Agnieszką Śnieżyńską postanowiła zwiedzić Planty i deptak w centrum miasta. Na miejscu kupiliśmy bilety i wypożyczyliśmy łyżwy. Na początku wiele osób się przewracało, jednak później zaczęliśmy pędzić niczym profesjonaliści. Bawiliśmy się w berka i w cztery kąty.

Po wyczerpującej zabawie wyruszyliśmy na poszukiwanie restauracji. Większość poszła na pizzę, a niektórzy do baru mlecznego.

Następnym punktem programu było zwiedzanie Pałacu Branickich i Muzeum Historii Medycyny i Farmacji. Mogliśmy podziwiać zdobioną licznymi obrazami salę konferencyjną, w której kiedyś odbywały się bale. Odwiedziliśmy starą aptekę wyposażoną w oryginalne meble apteczne pełne tajemniczych medykamentów. Widzieliśmy dawny gabinet stomatologiczny, szpital polowy, gabinet lekarski. Z mieszanymi uczuciami przyglądaliśmy się ludzkim organom umieszczonym w słoikach.

Po zwiedzaniu zabytków przenieśliśmy się do Galerii Arsenał na multimedialną wystawę pt. „Pozbawienie”. Oglądaliśmy prace 27 artystów z całego świata dotyczące migracji i problemów stąd wynikających, dotyczących np. ograniczenia praw obywatelskich, rozłąki z bliskimi, barier językowych, konfliktu tożsamości. Przy okazji nieco odpoczęliśmy po wielogodzinnym marszu.

Potem mieliśmy wolną chwilę i całą klasą bawiliśmy się w parku. Rzucaliśmy się liśćmi, zbiegaliśmy z górki i podziwialiśmy piękne ogrody. Nim się obejrzeliśmy, już musieliśmy wyruszyć do Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki na sztukę pt. „Emigranci”. Przedstawienie w zabawny sposób opowiadało o życiu dwóch emigrantów z krajów systemu totalitarnego (zarobkowego i politycznego), którzy, skazani na siebie w małym pokoiku gdzieś na Zachodzie, nie mogą się porozumieć. Doskonałą grę aktorów nagrodziliśmy gromkimi brawami.

Po przedstawieniu niestety musieliśmy już wracać do autokaru. W drodze powrotnej śpiewaliśmy piosenki, słuchaliśmy muzyki i śmialiśmy się do łez. W Olecku byliśmy ok. 22.

Na wycieczce nie było czasu na nudę. Poszerzaliśmy naszą wiedzę, uwrażliwialiśmy się podczas spektaklu i wystawy, ćwiczyliśmy nasze umiejętności łyżwiarskie. To niewątpliwie najlepsza szkolna wyprawa, w jakiej dotąd uczestniczyłam.

Ada Stachelek





Co to jest Fair Trade?

Założę się, że żaden z was, zajęty własnymi sprawami, nie pomyślał o tym, z czego żyją ludzie w Afryce czy Azji.

A w wielu przypadkach żyje im się bardzo źle i my, jako konsumenci też mamy w tym swój udział.

Może się to wydawać absurdalne, ale dzięki naszym wyborom możemy pogorszyć albo polepszyć sytuację w krajach Trzeciego Świata.

Rozwiązaniem jest Sprawiedliwy Handel czyli Fair Trade. Jak mamy rozumieć to pojęcie?

Fair Trade jest to międzynarodowy ruch handlowy głównie oparty na relacjach Europa - kraje Trzeciego Świata (Afryka, Azja, Ameryka Środkowa i Południowa).

Taki handel gwarantuje producentom w krajach ubogich sprawiedliwe wynagrodzenie, godne warunki pracy i liczne umowy handlowe.

Do tej pory przeciętna szwaczka w Chinach za godzinę otrzymywała wynagrodzenie równe 40 groszom, a za taką samą pracę w Europie otrzymuje się nawet do 60zł.

Różnica jest więc ogromna. Ale to się zmienia. Handel Fair Trade zabrania wykorzystywania bądź zmuszania kobiet, dzieci i

niewolników do wykonywania pracy w wielogodzinnych zmianach i w strasznych warunkach sanitarnych. Jest więc to bardzo szlachetny i uczciwy cel.

Jak można sobie wyobrazić dzień bez picia herbaty lub filiżanki kawy na rozbudzenie?

Otóż gdyby nie Sprawiedliwy Handel nie pojawiałyby się tak często na półkach kawa, herbata, ryż czy kakao.

Dla ludzi dbających o ekologię też jest do dobra informacja, z racji tego, że produkty Sprawiedliwego Handlu muszą spełniać standardy ekologiczne.

Niektórzy pewnie się zastanawiają: ale co ja mam do tego? Przecież nie mam na to żadnego wpływu.

Otóż masz. Produkty ze sprawiedliwego handlu są oznakowane i mają swoje logo. Tak więc kupując w sklepie właśnie te towary, możesz wspomóc wielu ludzi, a także wzbogacić i ulepszyć swój jadłospis o produkty ekologiczne.

Widać same plusy, dlaczego więc tego nie robimy? Zostawiam to Wam do przemyślenia.

Sam zaczynam inaczej postrzegać wiele aspektów globalizacji i uświadamiać sobie, jaką rolę spełniamy my, jako konsumenci w świecie. Wszystko dzięki projektowi o globalizacji, w który się zaangażowałem.

Zapraszam do śledzenia tego tematu i *poklikania* w Internecie.

Mateusz Czyżkowski III

Trzy grosze ETYKI, proszę...

Zapraszamy do zapoznania się z nowym przedmiotem, którego zajęcia odbywają się w naszej szkole. Zachęcamy do odwiedzenia sali 205 we środy (8 lekcja) i czwartki (7 lekcja).

Co robimy na zajęciach? Przede wszystkim rozmawiamy.

Rozmawiamy o wszystkim, co ważne w życiu myślącego człowieka, zastanawiamy się nad tym, co i jak można rozwiązać, aby nasze życie było pełniejsze, piękniejsze, bardziej wartościowe. Nie chcemy tracić czasu na banalne i płytkie życie. Chcemy więcej. Pragniemy poznać siebie, stać się mądrzejszymi i bardziej interesującymi ludźmi. Czasem czytamy bajki, czasem oglądamy fragmenty filmów, czasem słuchamy muzyki...

A teraz piękna historia w prezencie mikołajkowym jako przykład tego, o czym mówimy na zajęciach. Mamy nadzieję, że skłoni Was do refleksji szczególnie teraz, gdy zbliża się czas rodzinnych spotkań, postanowień i zmian... Wszystkiego dobrego i mądrego!

Drogocenna perła

Opowiada się w Indiach, że żył raz pewien mędrzec. Szedł on wzdłuż piaszczystego wybrzeża oceanu i doszedł wieczorem do niewielkiej wioski rybackiej. Mijał ją ze śpiewem, a gdy zostawił ją już za

sobą, jakiś człowiek zaczął za nim biec, wołając:

- Zatrzymaj się, proszę! Daj mi, proszę, drogocenną perłę!

Mędrzec zdjął swoją sakwę i spytał:

- O jakiej to perle mówisz?

- O tej, którą masz w swoim worze.

Śniłem tej nocy, że spotkam dziś wielkiego mędrca i że dostanę od niego drogocenną perłę, która uczyni mnie bogatym do końca moich dni.

Mędrzec zatrzymał się. Otworzył swój wór i rzeczywiście wyjął z niego piękną perłę. Była ogromna i jaśniała nadzwyczajnym blaskiem.

- Całkiem niedawno spostrzegłem tę wielką kulkę pośród ziaren piasku. Spodobała mi się, więc włożyłem ją do sakwy. Jest to zapewne ta rzadka perła, o której mówisz. Weź ją sobie, jest twoja.

Rybak był nadzwyczaj szczęśliwy.

Pochwycił perłę i odszedł, tańcząc z radości. Mędrzec tymczasem wyciągnął się na piasku, by na nim przespać noc. Ale rybak w swojej chacie nie spał. Raz po raz przewracał się na posłaniu, drżąc ze strachu, że ktoś mógłby mu ukraść taki skarb. Nie zmrużył oka przez całą noc. A kiedy nastał ranek, wziął perłę i wyruszył śladem mędrca, aby go dogonić.

- Zwracam ci perłę, bo więcej mi przyniosła niepokoju niż bogactw. Naucz mnie raczej tej mądrości, która pozwoliła ci ofiarować mi perłę z tym prostym wyrzeczeniem. Bo to właśnie jest prawdziwym bogactwem."

Z życzeniami najpiękniejszych świąt!

WYSIL SIĘ!!!

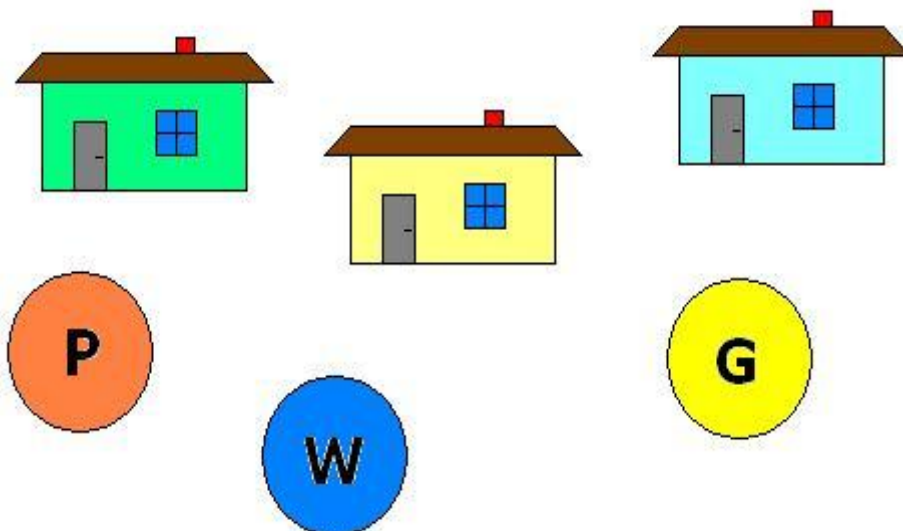
Zadanie 1.

Pewien rycerz, podczas jednej ze swoich licznych podróży, trafił przypadkiem do bardzo osobliwego królestwa, którym rządził mądry król, uwielbiający zagadki. Król powiedział rycerzowi, że ma trzy córki i rycerz musi wybrać sobie za żonę jedną królową, bo inaczej zostanie zgładzony. Musi dokonać wyboru zadając tylko jedno pytanie tylko jednej z nich. **Jedna królowa zawsze mówi prawdę, druga zawsze kłamie, a trzecia czasem kłamie a czasem mówi prawdę, przy czym ta trzecia morduje swojego męża w noc poślubną.**

Jakie pytanie ma zadać rycerz żeby ujść z życiem?

Zadanie 2.

Doprowadź do każdego z trzech domów prąd (P), wodę (W) i gaz (G). Kable bądź rury nie mogą się przecinać. Każdy dom musi mieć indywidualne połączenie ze źródłem.



Na propozycje rozwiązań czekamy do 18 grudnia –
byledodzwonka@interia.pl